5 WRZEŚNIA 1847 r.
NIEDZIELA.

WARSZAWSKA

№ 248.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24). kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga* 15(27) *sierpnia.* —

W Ukazie Najwyższym, z własnoręcznym Jego Cesarskiéj Mości podpisem do Rządzącego Senatu, w d. 9-m sierpnia wydanym, wyrażono: „Uwolniwszy ministra sprawiedliwości sekretarza stanu, radzcę tajnego, hrabiego *Panina*, stosownie do jego prośby, na urlop dwumiesięczny, rozkazujemy: w ciągu tego czasu zarządzać ministerstwem sprawiedliwości pełniącemu obowiązki pomocnika ministra, rzeczywistemu radzcy stanu *Illiczewskiemu*.“

Przez Rozkaz dzienny Cesarski do zarządu cywilnego na d. 9 (21) sierpnia r. b. wydany, inspektor drukarni 2-go oddziału kancelarji przybocznéj Cesarskiéj, radzca kolegjalny *Eichen*, uwolniony został od tych obowiązków, z pozostawieniem go w zajmowanym przez niego urzędzie sekretarza przy prezydującym departamentu do spraw królestwa Polskiego w radzie państwa.

Przez tenże rozkaz, sekretarz gubernjalny *Naruszewski* tłumacz rządu gubernjalnego Warszawskiego, uwolniony został od służby na własną prośbę.

Zawiadomiono urzędownie, że Jakób *Mroczkowski*, woźny nadetatowy przy sądzie pokoju okręgu Łomżyńskiego, zanominowanym zostawszy woźnym nadetatowym przy trybunale cywilnym I-éj instancji gub. Augustowskiéj wydz. 1-go, po wykonanéj przysiędze obowiązki te prawnie spełniać może.

Wiadomości z Kaukazu.

19 *lipca.* — *Obóz na Turczydagu.* — Po szczęśliwéj dla nas rozprawie, dnia 12-go czerwca, w Małéj Czeczni, Naib Nur-Ali próbował jeszcze dotrzéć do linji Sunżeńskiéj, i pociągnął, 22-go czerwca, z dosyć silną partją, ku źródłom rzeki Kambilejewki; ale widząc gotowość jenerał-majora Nesterowa do spotkania się z nim, a z drugiéj strony lękając się, aby nie był odciętym od przepraw przez rzekę Assu, buntowniczy Naib powrócił w głąb Czeczni, gdzie się rozeszła zebrana przezeń partja. — Poczém jenerał-major Nesterow, dokończywszy nad rzeką Assą urządzenie czwartéj stanicy pułku Sunżeńskiego kozaków, przeszedł na wierzchołki gór Małéj Kabardy, dla zaprowadzenia tam piątéj i ostatniéj stanicy tegoż pułku, blisko uroczyska Machomet-Jurtu. Ostateczne urządzenie Sunżeńskiego pułku i popłoch rzucony na górali przez tych nowych osadników, pod dowództwem pułkownika Slepcowa, trwale ubezpieczył ważną część zajętego przez nas kraju i Terską linję, od Jekaterynogrodu do stanic pułku Grebieńskiego kozaków. — Jenerał-lejtnant *Schwarz*, wszedłszy przy końcu lipca w góry Lezgińskie, i rozłożywszy się na uroczysku Chimryk, zażądał zakładników od sąsiednich gmin Lezgińskich, dla rękojmi spokojności ich nadal. Wzbraniające się niektóre wioski surowo ukarał, a potém ruszył z oddziałem Lezgińskim na uroczysko Maal-Raassa, zkąd, przykrywając całą płaszczyznę Dżaro-Białokańskiego okręgu, zarazem grozi nieprzyjacielowi. — Główno-dowodzący, z oddziałem Samurskim, czeka na górach Turczydagu ustania cholery w dolinach. Zdrowie wojsk jest w najlepszym stanie. Oprócz węgla kamiennego, odkryto ogromną ilość najlepszego torfu na samym Turczydagu; tam gdzie był zupełny niedostatek, teraz obfitość opału. — W od-

dziale Dagestańskim ustała już cholera. Fortyfikacja we wsi Chodżał-Machi blizką jest ukończenia.— Epidemja zjawiła się na linji Kaukazkiéj i w okręgu Władikaukazkim. Pierwszą jéj ofiarą stał się w Nalczyku dostojny naczelnik środka téj linji, jenerał-major Chlupin. — W Tyflisie cholera wyraźnie się uśmierza.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 249, wyjechało 340.

W dniu wczorajszym o godzinie 4-éj po południu, nabożeństwo jubileuszowe rozpoczęło się procesją z kościoła Ś go Krzyża do kościoła metropolitalnego, któréj asystowali: duchowieństwo zakonne i świeckie, bractwa i cechy ze swemi chorągwiami, jakotéż niezliczone tłumy pobożnego ludu. Celebrował JW. JKs. *Fijałkowski*, biskup hermopolitański, administrator archidjecezji Warszawskiéj. Dziś i przez dwa dni następne nabożeństwo jubileuszowe odprawia się w archikatedrze metropolitalnéj, u KK. Trynitarzy na Solcu, u KK. Franciszkanów i w kościele po-Paulińskim dla Niemców.

Aleksander Romuald *Gronau*, przeżywszy lat 26, w dniu 3-im września r. b., rozstał się z tym światem.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym mcu sierpniu *w parafji św. Krzyża:* Dogiel Karol urzęd., z Teklą Rubinkowską przy fam.; Zachorowski Wojciech patron, z Heleną Jeziorańską przy familji; Wysiekierski Bolesław obyw., z Natalją Sauvan przy fam.; Rosławski Józef obyw., z Karoliną Paluszewską przy fam.; Sierkiewicz Aleks. obyw., z Joanną Sniegocką przy fam.; Achtel Józ. arty. muz., z Aleksandrą Kostro przy ojcu; Gajewski Walenty obyw., z Józefą Majewską przy fam.; Bochiński Franciszek stolarz, z Marjanną Wiśniewską służ.; Łazowski Antoni mularz, z Zofją Ostrowską służ.; Malinowski Marcin siodlarz, z Antoniną Stopczyńską służącą; Malinowski Wincenty Ambroży kotlarz, z Anielą Kałczyńską przy fam.; Rzepecki Jan mularz, z Franciszką Uszyńską służ.; Szczepiorkowski Ludwik malarz, z Rozalją Bagińską służ.; Zasięski Franciszek ślusarz, z Wiktorją Sliwoską służ.; Jasiński Antoni krawiec, z Petronelą Sokołowską przy fam.; Ratkie Jan czel. stolarski, z Honoratą Błońską służ.; Serafin Józef stolarz, z Rozalją Rejnike przy fam.; Knurr Michał służ.; z Marjanną Łazowską służ.; Kwiециński Józef służ., z Emilją Malicką służ.; Borowski Jan służ., z Franciszką Mrowicką przy fam.; Suliga v. Suleżyński Kacper służ., z Domicelą Skorupską służ.; Kamiński Wilchelm służ., z Anną Borkowską służ.; Rataj Jan służ., z Teklą Owsińską służ.; Prass Jan służący, z Marjanną Pułtorak przy fam.; Bułka Franciszek stróż, z Justyną Żurkowicz służ ; Bielecki Piotr wyrob., z Julianną Kopczyńską wyrob.; Kowalski Szymon wyrob., z Heleną Wróblewską służ.; Budziszkiewicz Jan wyrob., z Joanną Lewandowską przy rodz.; Grab Jacenty wyrobnik, z Magdaleną Tomczykowną wyrob.; Jaworski Jan wyrob., z Karoliną Danowską przy fam.; Brudziński Paweł wyrob., z Małgorzatą Kacperską wyrobnicą.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Monte Christo* przywołana JPani Komorowska i JPanna Strzelbicka, oraz JPP. Żółkowski, Komorowski 2-kroć i Królikowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Arkuszewski Konst. ob. z Walendowa nr. 414, Boski Aleks. ob. z Glinojecka nr. 584, Borzęcka Amalja ob. z Paryża nr. 570, Ciesielski Ant. ob. z Łęczny nr. 2239, Czermiński Ant. ob. z Lublina nr. 566, Danielski Franciszek refer. st. z Sterdyni nr. 471, Dąbrowski Feliks ob. z Grójca nr. 1775, Gojscy Mich. i Marc. ob. z Agnieszkowa nr. 556, Horoch Ign. ob. z Harachwosty nr. 551, Jaźwiński Walenty ob. z Buska nr. 476, Kasprowicz Jakób urzęd. z Grodna nr. 1245, Muszyński Mac. urzęd. z Petersburga nr. 2474, Miller Adam emeryt z Rosji nr. 716, Nowakowski Józef ob. z Pułtuska nr. 467, Niemirycz Józef sędzia pokoju z Rakowa nr. 634, Ostromęcki Roman sęd. trybu. z Austrji nr. 483, Openchejm Edward negocjant z Karlsbadu nr. 611, Pawłowski Antoni jen.-major z Jeżowa nr. 739, Pękalski Wojciech urzędnik z Marjenbad nr. 200, Rakowski Lud. ob. z Staréj wsi nr. 414, Sołowiewicz Serno Aleks. radz. dworu z Wrocławia nr. 613, Szawirski Edw. urzęd. z Grodna nr. 2680, Turowski Anzelm ob. z Łęczycy nr. 584, Wodzyński Karol ob. z Suchy nr. 1327, Zaleski Emiljan ob. z Krasinowa nr. 500, Zawistowski Aleks. ob. z Gałkowa nr. 1402.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Budziszewski Narcys ob. z nru 476 do Częstochowy, Brzeziński Wojciech radzca z nru 600 do Radomia, Buczyński Józef ases. koleg. z nru 161 do Pułtuska, Chmielewski Ign. emeryt z nru 673 do Kalisza, Godlewski Robert ob. z nru 603 do Krasocina, Hornowski Józef ob. z nru 414 do Łochowa, Janisch Fréd. kup. z nru 634 do Bydgoszczy, Kowalski Stan. ob. z nru 634 do Woli Łaszczowéj, Karwowski Józef ob. z nru 490 do Siemienia, Mączyński Rajmund art. muz. z nru 629 do Wiednia, Michałowski Teodor ob. z nru 1066 do Okuniewa, Malcz Wilh. dok. z nru 1339 do Opatowa, Mierzejewski Józef ob. z nru 1064 do Pułtuska, Nie-

przecki Sew. ob. z nru 556 do Kolnik, Potocki Leon ob. z nru 556 do Łasku, Paschalis Fran. ob. z nru 613 do Zborowa, Pawłow jen.-major z nru 634 do Częstochowy, Słąnka Aleks. ob. z nru 584 do Jastrzębia, Szubert Wład. ob. z nru 1086 do Brześcia Lit., Walewski Zyg. ob. z nru 634 do Antonina, Wołowski Feliks ob. z nru 613 do Osuchowa, Zabłocki Cyprjan ob. z nru 584 do Rybna.

Rozmaitości.

OSTATNIA WIZYTA.

(Dalszy ciąg).

Oh Boże!“ zawołała młoda dziewica, któréj radość mięszało bolesne wspomnienie „gdybyś pan był wcześniéj do nas przybył, mojéj matce na niczemby nie brakowało i nie byłaby umarła.“

„Dobre dziecię!“ odrzekł Napoleon z tkliwém wzruszeniem „chwalę twoje uczucia i powrócę w tych dniach odwiedzić ciebie.“

W tenczas Jenny spoglądając się na 5 sztuk złota, które w rękach trzymała, rzekła:

„Ależ ja panie nie będę mogła nigdy dać ci dość kwiatów za tak znaczną sumę.“

„Nie turbuj się o to, mała“ odpowiedział Cesarz uderzając z lekka po policzkach młodą Jenny.

W kilka dni, Napoleon ubierając się oświadczył, iż życzy sobie pójść odwiedzić małą ogrodniczkę i zaprezentować ją swoim przyjaciołom. Tym razem znaleziono młodą dziewicę, która już dowiedziała się o nazwisku i godności swojego dobroczyńcy ubraną w swych najlepszych sukniach. Żywo wzruszona, nie tyle wielkością przeszłą Cesarza, ile nieszczęściami które spadły na jego głowę przyjęła jak mogła najlepiéj w swém nędznem mieszkaniu dostojnego gościa i jego towarzyszów, nadgradzając uprzejmą grzecznością ubogie poczęstowanie, które im ofiarować mogła, składające się z fig, z kwiatów w jéj ogrodzie rosnących, jakotéż z wody świeżo naczerpanéj z strumienia płynącego w bliskiéj dolinie, a który brał swe źródło w ogrodzie należącym do młodéj dziewicy.

„Widzisz, Najjaśniejszy Panie, żem cię oczekiwała, nieszczęściem nie byłam dość wcześnie uprzedzoną o twojéj wizycie, ażebym mogła lepiéj mojego dobroczyńcę przyjąć.“

„I dobrze się stało“ odrzekł łaskawie Cesarz „gdyż inaczéj byłbym się gniewał na ciebie. Ile razy przyjdę oddać ci wizytę, nie chcę nic prócz twéj wody, która jest wyborną. Pod tym tylko warunkiem zobaczysz mnie jeszcze u siebie. Nie jestem niczém więcéj tylko starym żołnierzem tak jak twój ojciec, a żołnierz kontent jest kiedy ma zawsze na swoje zawołanie wodę.... wiem o tém dobrze.“

Od tego dnia tydzień nie minął, w którymby Cesarz nie zwiedził ubogą chatę cnotliwéj Jenny.

Póżniéj, kiedy bolesna choroba która go do grobu wprowadziła, uczyniła postępy tak gwałtowne, iż nie mógł wychodzić na przechadzkę tyle razy ileby sobie tego życzył, Jenny chodziła codziennie do Longwood dowiadywać się o zdrowie swego dobroczyńcy i pozostawiwszy tam bukiet z najpiękniejszych kwiatów wracała smutnie do domu.

Jednego dnia wszakże będąc w ogrodzie usłyszała turkot powozu. Wybiegła na drogę i ujrzała przed sobą Cesarza: lecz twarz jego była tak zmienioną, iż z trudnością go poznała. Żywo wzruszona tym bolesnym widokiem zaledwie mogła zebrać dość siły, ażeby wyrzec doń kilka wyrazów powitania.

„Znajdujesz mnie bardzo zmienionym, moje dziecię, nie prawdaż?“ zapytał się Cesarz głosem gasnącym.

„Tak jest, Najjaśniejszy Panie, lecz teraz dzięki Bogu masz się już lepiéj i wkrótce zupełnie przyjdziesz do siebie.“

„Wątpię o tém“ odrzekł Cesarz wstrząsając głową z niedowierzaniem. Lecz nie mówmy dłużej o tém. Przyjechałem dziś oddać ci wizytę. (D. n.)

Doniesienia.

Urząd konsumcyjny miasta Warszawy. — Podaje do publicznéj wiadomości, iż ponieważ transport okowity za nr. 359 dowodu składowego, na składzie rządowym znajdujący się, a inclusive objawionego w nim przez czas usechu pierwiastkowo z garncy 2205 1/4 złożony, po dzień tylko 26 sierpnia (7 września) r. b., i r. w dyrekcji ubezpieczeń asekurowany został, właściciel zaś onego nie złożył dotąd urzędowi konsumcyjnemu dowodu pomienioną asekurację nadal przedłużającego, zatem w ścisłem zastosowaniu się do postanowień rady administracyjnéj z dnia 10 (22) lipca 1842 r., i rozporządzenia kom. rząd. przych. i skarbu z d. 20 lipca (10 sierpnia) t. r. nr. 5646, rzeczona wyżéj okowita d. 26 sierpnia (7 września) r. b., o godzinię 11-éj z rana, w biurze urzędu konsumcyjnego pod nr. 706 przy ulicy Leszno położonym, przez publiczną licytację, za gotowe i kurs w kraju mające pieniądze, na satysfakcją przypadającéj od nich podatków skarbowego i miéjskiego sprzedaną zostanie; a do licytacji przypuszczeni będą wszyscy bez żadnego wyłączenia konkurenci, którzy vadium w kwocie rs. 300 złożą. O teraźniejszéj objętości w mowie będącego transportu okowity, o stopniu jéj mocy, i cenie indywidualnéj garnca za basis do licytacji ustanowionéj, każdy chęć kupna mający w biurze urzędu konsumcyjnego w godzinach po informować się może. — Warszawa dnia 21 sierpnia (2 września) 1847 roku. — Urzędnik do szczególnych poruczeń służbą konsumcyjną i straży skarbowéj dyrygujący, *Drewnowski.* — Sekretarz, *Leśniewski.*

W dniu 25 sierpnia (6 września) r. b., o godzinie 10-éj rano, w Warszawie przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w kancelarji podpisanego, prawnie zajęte ruchomości, jako to: salopa tomakowa atłasem pokryta, srebro i t. p.;—o godzinie 11-éj rano, przy ulicy Rybaki pod nr. 2526, meble jesionowe;—o godzinie 12-éj w południe, przy ulicy Nalewki pod nr. 2241, meble jesionowe; — o godzinie 1-éj z południa, przy ulicy Brackiéj pod nr. 1583, meble olszowe;— w dniu 26 sierpnia (7 września) r. b., o godzinie 11-éj z rana, przy ulicy Sto-Jerskiéj pod nr. 1765, pantaljon machoniowy;—o godzinie 12-éj w południe przy ulicy Nowy-Swiat, pod 1274/5, meble machoniowe.—o godzinie 1-éj z południa, przy ulicy Krak.-Przed. pod nr. 416, meble rozmaite;— o godzinie 2 éj z południa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 394, meble jesionowe;—w dniu 28 sierpnia (9 września) r. b., o godzinie 11-éj z rana, przy ulicy Długiéj pod nr. 545, meble jesionowe; — o godzinie 12-éj w południe, przy ulicy Sto-Jerskiéj pod nr. 1777, pantaljon machoniowy, meble takież i t. m., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.—Jan *Polkowski*, komornik.

W dniu 24 sierpnia (6 września) 1847 r., o godzinie 10-éj z rana i dni następnych, od tejże godziny, zaczynając pod nr. 794, przy ulicy Elektoralnéj różne meble, miedź, porcelana, szkło, garderoba męzka i damska, oraz bibljoteka i t. p.:—w tymże dniu o godzinie 2-éj z południa, pod nr. 484, przy ulicy Miodowéj, różne meble;—o godzinie zaś 4-ej przy ulicy Leszno pod nr. 685, piasku polowego fur sto i inne ruchomości, jako to: stoły, krzesła i t. p., wszystkie w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.— *Zakrzewski*, kom.

Przy ulicy Marszałkowskiéj na przeciwko kolei żelaznéj pod nr. 1392, jest do wynajęcia od S-go Michała pięć pokoi i kuchnia, lokal ten może być użyty na kawiarnię, traktjernię albo na prywatne pomieszkanie, razem lub częściowo. Wiadomość u gospodyni domu.

Dnia 3-go września r. b, w przejeździe z twierdzy Nowogieorgiewskiéj do miasta Warszawy, skradzioną lub zgubioną została LUNETA do zarządu 6-éj dyrekcji Warszawskiéj telegraficznéj linji należąca, trzymająca długości 23 1/2 cali, z drzewa machoniowego w mosiądz oprawna i z tegoż metalu rurką na któréj napisano: Utzschneider u Fraunhofer in München, w futerale tekturowym papierem koloru żółto marmurowym oklejony. Uprasza się zatem aby przez kogo takowa dostrzeżona lub znaleziona będzie, aby do rzeczonéj wyżéj dyrekcji w b. królewskim zamku egzystującéj, wiadomość lub samą lunetę nadesłać raczyli.

Ponieważ okazały się rewersa i weksle, jakoby z moim podpisem wystawione, które ja zaprzeczyć i w drodze fałszu dochodzić zniewolony byłem, rozpocząwszy już w tym celu stosowne kroki, ostrzegam niniejszém, ażeby nikt prywatnych moich rewersów ani wekslów nienabywał, bez wiadomości mojéj, inaczéj bowiem gdyby takowe okazały się być takiemi, o jakich wyżéj wspomniałem, nabywca sam sobie winę przypisze, gdy ztąd na straty narażonym zostanie —Roman hrabia *Mikorski.*

Dziś jeżeli pogoda posłuży, w BIELANACH grać będzie wielka orkiestra.

Dziś w OGRODZIE RÓŻ w Alejach, grać będzie wielka orkiestra. Jutro zaś muzyka pod dyrekcją p. *Majera.*

Dziś w DOLINIE SZWAJCARSKIEJ jeżeli pogoda posłuży, grac będzie wielka orkiestra.

Dziś, we czwartek i sobotę, w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritsha, zaprowadzona będzie stała pula, na co się szanownych graczy zaprasza.

Dziś w kawiarni pod nr. 297/8 wprost Zamku na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Dziś, 1-szy i 2-gi akt *Stradelli. Obrazy i Divertissement tancerskie.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Zofia Przybylanka. Anglik.*

Dziś z rana ciepła stopni 9, wczoraj w poł. ciepła stop. 12. Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 7.